

Sygn. akt VII K 1363/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszewska-Sobczyk

Protokolant: Agnieszka Michałowska

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Artura Poć

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2014r., 31 marca 2014r., 24 września 2014r. sprawy:

D. Ż.

ur. (...) w O., syna S. i Z. z d. K.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 lipca 2013r. o godzinie 12.20 w O. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motocyklem marki H. nr rej. (...) bezpośrednio przez wyznaczonym przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu z ul. (...) wyprzedził pojazd jadący prawym pasem ruchu, ominął dwa pojazdy stojące na prawym pasie ruchu, które zatrzymały się celem ustąpienia pierwszeństwa pieszym, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej M. C. przechodzącej przez jezdnię z lewej strony na prawą, czym doprowadził do jej uderzenia, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy, złamania części twarzowej oraz pokrywy podstawy czaszki, krwiaka nadtwardówkowego, stłuczenia i obrzęku tkanki mózgowej, złamania wyrostka poprzecznego VII kręgu szyjnego, stłuczenia wątroby, co doprowadziło do jej zgonu w dniu 9.08.2013r.

- tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

I oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 177§2 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II na podstawie art. 69§1 i 2 kk, art. 70§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres lat 5 (pięciu) tytułem próby,

III na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje oskarżonego do zapłacenia na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. C. kwoty 10 000 (dziesięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia,

IV na podstawie art. 42§1 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 4 (czterech),

V na podstawie art. 43§3 kk zobowiązuje oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów,

VI na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. C. kwotę 504 zł tytułem zwrotu wydatków za ustanowienie pełnomocnika, zaś na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Sygn. akt VII K 1363/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 lipca 2013r. około godziny: 12:20 D. Ż. jechał motocyklem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w O., w kierunku skrzyżowania z ul (...). Wymieniony był trzeźwy, pojazd, którym się poruszał był sprawny technicznie.

Tego dnia warunki do jazdy były bardzo dobre: było jasno, słonecznie, widzialność i przejrzystość powietrza nie były ograniczone. Temperatura powietrza była dodatnia, jezdnia na odcinku gdzie poruszał się wymieniony była wyłożona asfaltem, który był suchy, czysty i gładki. Natężenie ruchu jak na dzień tygodnia tj. niedzielę i porę dnia było znaczne.

Kierowca motocykla jechał lewym pasem ruchu, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...). Na przedmiotowym odcinku obowiązywało ograniczenie prędkości ruchu pojazdów do 50 km/h. Kierowca motocykla poruszał się z prędkością około 39-45 km/h.

W okolicy przedmiotowego przejścia, znajdowały się osoby piesze, oczekujące na możliwość przejścia, wśród których znajdowała się M. C..

Zbliżając się do przejścia dla pieszych D. Ż. bezpośrednio przed przejściem wyprzedził pojazd jadący prawym pasem ruchu, a następnie ominął dwa pojazdy stojące na prawym pasie ruchu, które zatrzymały się celem ustąpienia pierwszeństwa pieszym. Wymieniony wjechał na przejście, na które w tym czasie wkroczyły osoby piesze, wśród których znajdowała się M. C., przechodząca przez jezdnię z lewej strony na prawą, nie ustępując pierwszeństwa pieszej.

Wymieniona wkraczając na przedmiotowe przejście nie zachowała szczególnej ostrożności i nie upewniła się przed wejściem na jezdnię czy może bezpiecznie przejść.

D. Ż. uderzył swoim motocyklem M. C., w wyniku czego została ona odrzucona na odległość około 4 m i upadając na jezdnię uderzyła o nią głową. W wyniku kolizji motocykl zaś przewrócił się na asfalt i przemieścił się na odległość około 11m, zatrzymując się między pasami ruchu. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie (...).

W wyniku potrącenia przez D. Ż. M. C. doznała obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego lewostronnego, rany tłuczonej głowy, złamania części twarzowej oraz pokrywy i podstawy czaszki, krwiaka nadtwardówkowego, stłuczenia i obrzęku tkanki mózgowej, złamania wyrostka poprzecznego VII kręgu szyjnego, stłuczenia wątroby, otarć naskórka na tułowiu i kończynach.

Powyższe obrażenia czaszkowo – mózgowe były przyczyną śmierci M. C., która nastąpiła w dniu 09 sierpnia 2013r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

częściowo wyjaśnienia D. Ż. k: 143v- 144, zeznania D. M. (1) k.: 16v-17, 145-145v, M. K. (1) k: 36v -37, 144v-145v , M. K. (2) k.: 73v, 145, A. K. k: 74v, 145v, M. S. (1) k: 75v, 145v-146, częściowo zeznania M. K. (3) k:151v-152 , częściowo zeznania A. B. k: 152- 152v , protokół oględzin pojazdu k. 4-5, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k: 6-7, szkic miejsca wypadku drogowego k: 8, dokumentacja fotograficzna k: 57-58, opinia sądowo-lekarska k: 63, protokół otwarcia zwłok k: 85-87, protokół z badania stanu trzeźwości k: 2, opinia techniczna k: 41-46, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k: 66-72, 104, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k: 172-199.

W toku prowadzonego postępowania z uwagi na wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego D. Ż. został on poddany badaniom przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w sporządzonej opinii wskazali, iż wymieniony nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe, czy też organiczne zaburzenia osobowości. T. cirminis u D. Ż. zdolność do rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 kk czy art. 31 § 2 kk.

Również w opinii sądowo-psychologicznej wskazano, iż sprawność umysłowa wymienionego kształtuje się w granicach normy, na poziomie przeciętnej, nie występują u niego zaburzenia procesów zdolności spostrzegania i odtwarzania zdarzeń. Zakres pamięci bezpośredniej mieści się w normie.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k: 90 – 93, opinia sądowo – psychologiczna k: 94-95)

Przesłuchany w charakterze podejrzanego D. Ź. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do potrącenia pokrzywdzonej, nie przyznał się zaś do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Następnie odmówił on składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k: 82).

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień. Udzielając odpowiedzi na pytania obrońcy wskazał, że nie przyznaje się do naruszenia zasad bezpieczeństwa. W jego ocenie badania techniczne zostały źle wyliczone jeśli chodzi o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych sporządzoną w toku postępowania przygotowawczego. Na badaniach wyszło, że ważył 75 kg, a wtedy ważył ponad 130 kg. W opinii źle została przyjęta jego waga. Stan techniczny pojazdu był idealny i został potwierdzony przez opinię biegłego w sprawie. Podał on także, że za (...) zmienił pas na lewy, cały czas poruszał się pasem lewym i jechał w kierunku (...) z Z.. Jechał bardzo wolno 50-60 km/h, równo z pojazdami znajdującymi się po prawej stronie. Zbliżając się do przejścia rozglądał się w prawo i w lewo. Po prawej stronie na pewno nikogo nie było, jest pewien. Po lewej stronie widział osoby zmierzające w stronę przejścia. Ofiara weszła mu, w ogóle się nie rozglądając. Nie wie jaki pojazd jechał równoległe z nim. Ten pojazd równoległy zaczął hamować, kiedy on uderzył w poszkodowaną. W wyniku hamowania postawiło mu motor na przednie koło, on odchylił się lekko w prawo, po czym motor przewrócił się z nim i on koziołkował. Następnie wstał, poszukał butów bo mu spadły, założył je i podszedł do poszkodowanej. Zauważył wówczas, że leżała ona na boku, miała otwarte oczy, kontaktowała. Następnie cofnął się do motoru i zaczął go podnosić, jakiś pan podszedł do niego i pomógł mu go podnieść. Wymieniony miał powiedzieć wówczas oskarżonemu, że widział, że to piesza mu wtargnęła. Oskarżony dodał, że prosił tego mężczyznę, żeby zeznawał przed policją, że ona zaraz przyjedzie, ale mężczyzna powiedział mu, że nie ma czasu bo się śpieszy gdzieś. Następnie przestawił on motor na pobocze bo chciał udostępnić ruch, był w szoku, chciał puścić samochody. Dodał, że zna adres tej osoby, że teraz jest mu to wiadome bo osoba ta pracuje z jego znajomym w jednej firmie. Wskazał, że to było lato i był słoneczny dzień. (wyjaśnienia oskarżonego k: 143v – 144).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał on, iż doszło do wypadku, w wyniku którego potrącił pieszą zasługiwały na wiarę, korespondując z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, dokumentacją zebraną na miejscu wypadku oraz z opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Sąd nie podzielił natomiast tych wyjaśnień oskarżonego, w których podejmował się on oceny swojego zachowania na drodze, wskazując, iż nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak również zaprzeczał, aby jadący prawym pasem samochód zatrzymał się przed przejściem celem ustąpienia pierwszeństwa pieszym. Twierdzenia te pozostają bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zarówno z zeznaniami świadków, opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak również z samym opisem swojego zachowania dokonany przez oskarżonego, a ocenianym przez Sąd z punktu widzenia przepisów ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, tak, iż w ocenie Sądu powyższe twierdzenia oskarżonego stanowiły jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej wymienionego.

Odnośnie występujących w sprawie świadków Sąd co do zasady uznał ich zeznania za wiarygodne, przy czym pewne nieścisłości jakie pojawiły się w tych zeznaniach należy tłumaczyć dużą dynamiką zdarzenia, jak również upływem czasu od jego zaistnienia, jak również różnymi miejscami, z jakich świadkowie ci obserwowali zdarzenie.

Podnieść także należy, że ustalenia faktyczne oparto głównie na zeznaniach świadków złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, mając tu na uwadze, iż z uwagi na stosunkowo krótki okres od zaistnienia zdarzenia wymienieni lepiej wtedy pamiętali jego przebieg, aniżeli w trakcie rozprawy, gdzie szczegóły wydarzeń mogły już zatrzeć się w ich pamięci.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd w istotnym stopniu opierał się na zeznaniach D. M. (1), która zeznała m.in., że dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) zaobserwowała po swojej prawej stronie 3-4 osoby piesze, natomiast po lewej stronie także trzech pieszych, którzy oczekiwali na możliwość przejścia przez oznakowane przejście dla pieszych. W związku z powyższym wymieniona podjęła czynność hamowania i zatrzymała się. Dodała ona, że nie widziała, aby na lewym pasie znajdował się jakiś pojazd. Następnie wymieniona spojrzała w prawo i pogłaskała psa, co zajęło jej około 6-7 sekund, a gdy odwróciła się ponownie, zauważyła jak na przejście wchodzi osoba piesza, która po przejściu około 2-4 kroków zostaje uderzona przez motocykl. Podała ona także, że nie widziała, aby zarówno piesza jak i motocyklista podejmowali manewry mające umożliwić uniknięcie kolizji. W dalszych relacjach wymieniona natomiast podała przebieg wydarzeń po wypadku.

Jak wskazano powyżej zdaniem Sądu zeznania te zasługują na wiarę. Wymieniona zeznania w postępowaniu przygotowawczym złożyła krótko po zdarzeniu, albowiem kilka dni po zaistnieniu wypadku, co sprawia, że szczegóły zdarzenia nie zdążyły jeszcze zatrzeć się w pamięci świadka, jej samochód zatrzymał się bezpośrednio przed przejściem, tak, iż świadek miała najlepszy widok na miejsce potrącenia pokrzywdzonej przez oskarżonego. Ponadto jej zeznania są zasadniczo zbieżne z zeznaniami M. K. (4), M. K. (2), a także zeznaniami świadków M. S. (1) i A. K.

M. K. (1) zeznała, że w dniu wypadku jechała jako pasażer samochodu znajdującego się na prawym pasie ruchu, a przed ich samochodem znajdowały się jeszcze dwa inne pojazdy, z których pierwszy zatrzymał się, by ustąpić pierwszeństwa pieszym. Świadek ta, tożsamo jak D. M. (1), wskazała, że po lewej stronie stały 3 osoby piesze, a po prawej stronie także stali jacyś piesi. Gdy dojeżdżali do znajdujących się przed nimi samochodów lewym pasem wyprzedził ich motocyklista. Dalej świadek podała, że w pewnym momencie zobaczyła jak motocyklista uderza w osobę pieszą znajdującą się na przejściu, która na skutek uderzenia została wyrzucona w górę i upadła uderzając o asfalt głową. W dalszych zeznaniach świadek opisała przebieg wydarzeń już po wypadku, które zasadniczo były zbieżne z zeznaniami D. M. (1). Świadek ta także potwierdziła, że nie widziała, aby motocyklista podjął jakiś manewr czy też hamowanie, aby uniknąć zderzenia. Zasadniczo tożsame zeznania świadek złożyła także podczas postępowania sądowego kiedy to jedynie uściśliła, że wydaje się jej, że motocyklista początkowo jechał prawym pasem, potem zmienił pas na lewy i ich wyprzedził i dalej jechał tym pasem. W zeznaniach tych świadek potwierdziła, że na pewno samochód przed nimi zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Podała, że nie widziała momentu uderzenia, a jedynie moment upadku pieszej na jezdnię.

Powyższe zeznania jako korespondujące z zeznaniami innych świadków i pozostałym materiałem dowodowym Sąd również uznał za w pełni wiarygodne. Zaznaczyć również należy, że także wymieniona została przesłuchana stosunkowo krótko po wypadku, co także wpływa na wiarygodność jej zeznań.

M. K. (2) w swoich zeznania podał, że jechał tego dnia wraz z żoną, był kierowcą. Natężenie ruchu według świadka jak na dzień tygodnia i porę dnia było spore. Dodał, że poruszał się prawym pasem ruchu i na wysokości wjazdu do (...) lewym pasem wyprzedził go motocyklista, który jednak nie jechał szybko, około 60 km/h. Jechał on przed nim około 50-70 m jednostajnie w ciągu samochodów. Dalej relacjonował on, że gdy dojeżdżali do wzniesienia ul. (...), gdzie znajduje się oznakowane przejście dla pieszych, pamięta, że samochody przed nim hamowały, on również zwolnił. Nie pamięta ile samochodów jechało przed nim może 3, może 4. Pamięta na pewno, że samochód na prawym pasie ruchu zatrzymał się przed przejściem. W pewnym momencie zobaczył dwie osoby na przejściu dla pieszych i jak leci wybity w górę motocykl. Wówczas zdał sobie sprawę, że doszło do wypadku. Następnie podał, że natychmiast z żoną wysiadł z samochodu, wstrzymali oni ruch pieszych, a jego małżonka wezwała pogotowie.

Oceniając powyższe zeznania wskazać należy, że są one spójne i logiczne, nie zawierają sprzeczności, a ponadto są zgodne z zeznaniami świadków wskazanych powyżej, a także z zeznaniami A. K. i M. S. (1).

A. K. w swoich zeznaniach wskazała, że około godziny 12:20, 12:30 szła z siostrą M. S. (1) ul. (...) w kierunku ul. (...). Doszły do przejścia dla pieszych nieopodal ul. (...), weszły bez problemu na azyl dla pieszych, by przejść na kolejny etap tego przejścia na stronę, gdzie znajduje się ul. (...). Stały przy ulicy, jechał ciąg pojazdów po pasie ruchu prawym, na tym pasie jeden z samochodów zatrzymał się, by ustąpić im pierwszeństwa, za nim zatrzymywały się inne samochody. Ponieważ te pojazdy się zatrzymały, a na lewym pasie nikogo nie było widać, jej siostra zrobiła krok na jezdnię, wskazując, iż również ta dziewczyna szybkim krokiem weszła na przejście. Wówczas świadek zauważyła jadącego lewym pasem motocyklistę i złapała siostrę za rękę, ściągając ją z jezdni na chodnik. W tym momencie nastąpiło uderzenie w tą dziewczynę. Dalej świadek opisała przebieg wydarzeń po wypadku.

M. S. (1) w swoich zeznaniach zasadniczo potwierdziła wersję wydarzeń podaną przez A. K.. Dodała, że spojrziała w swoją prawą stronę i zauważyła jadący motocykl w odległości około 150-200 m i postanowiła wejść na jezdnię, gdyż według niej skoro zatrzymał się pojazd na prawym pasie to również motocyklista winien się zatrzymać. Przed nią weszła na jezdnię młoda dziewczyna, która stała z nimi. W pewnym momencie poczuła jak siostra łapie ją za lewą rękę i przyciąga z całej siły do siebie, wtedy też usłyszała huk, nie widziała momentu uderzenia, bo jak została szarpnięta przez siostrę to stała tyłem do jezdni, a gdy się odwróciła to widziała jak na ziemi leży dziewczyna. Dalej opisała ona przebieg wydarzeń po wypadku, podając informacje zgodne z zeznaniami innych świadków.

Odnosnie natomiast zeznań świadków, którzy zostali przesłuchiwani dopiero w toku postępowania sądowego to wskazać należy, że choć Sąd zasadniczo dał im wiarę, to jednak ustalając przebieg zdarzenia opierał się raczej na zeznaniach wcześniej wskazanych świadków, który składali zeznania w postępowaniu przygotowawczym. Wskazać należy, iż osoby te były przesłuchiwane stosunkowo krótko po zaistnieniu zdarzenia, gdy mogły jeszcze pamiętać dokładnie jego przebieg, ponadto były to osoby obce dla oskarżonego i pokrzywdzonej, nie zainteresowane bezpośrednio rozstrzygnięciem niniejszej sprawy.

W przeciwieństwie do nich świadkowie przesłuchani po raz pierwszy w toku postępowania sądowego składali zeznania już po upływie znaczącego okresu od zdarzenia, dodatkowo M. K. (3) rozmawiał o wypadku przed składaniem zeznań z P. P. i oskarżonym, ponadto jak sam wskazał, czytał o wypadku w Internecie, co mogło pośrednio wpłynąć na jego relację, nawet bowiem w nieświadomy sposób wymieniony mógł się czymś zasugerować, a biorąc pod uwagę dynamikę zdarzenia, które jest przedmiotem aktu oskarżenia, co niewątpliwie utrudniało jego zapamiętanie, nie sposób przyjmować, aby po upływie tak długiego okresu od wypadku pamiętał go tak samo dokładnie jak osoby zeznające w postępowaniu przygotowawczym.

M. K. (3) wskazał, że gdy jechał do domu ul. (...) zdarzył się wypadek. Podał on, że motocyklista jechał najpierw za nim a na wysokości (...) wyprzedził go prawym pasem i potem ponownie wjechał na lewy pas, dalej świadek jechał za motocyklem. Wymieniony podał, że dojeżdżając do wzniesienia, gdzie jest przejście zobaczył na wysepce 3 osoby, dwie kobiety w ciemnych włosach i tą która była ofiarą wypadku. Z tego co pamięta motor dojeżdżający do przejścia był blisko pasów, kiedy jego zdaniem poszkodowana wtargnęła na jezdnię. Wskazał, że słyszał motor z dużej odległości może 5-10 m. Dodał on także, że prawym pasem jechał ciąg samochodów. Wskazywał, że nie widział, aby samochody te zwalniały czy zatrzymywały się. Dodał, że tylko ta piesza weszła na pasy. Doszło do zderzenia. Wyjaśnił także, że nie widział świateł hamowania motoru. Dalej zaś zrelacjonował przebieg zdarzeń po wypadku.

Oceniając zeznania świadka jak już wskazano, Sąd nie opierał się przy ustalaniu stanu faktycznego na tej ich części, gdzie świadek wskazał, że samochody na prawym pasie nie zatrzymały się przed przejściem, albowiem pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami wskazanych wcześniej świadków, którzy nie mieli żadnych powodów, aby w tym zakresie zeznawać nieprawdę, ponadto zeznania składali znacznie wcześniej niż wymieniony, przy czym powyższa rozbieżność w ocenie Sądu mogła wynikać raczej z niedokładnego obserwowania ruchu innych pojazdów przez świadka, czy z upływu czasu od zaistnienia zdarzenia, aniżeli celowego poświadczenia nieprawdy.

Natomiast A. B. w swoich zeznaniach podał m.in. że mieszka blisko miejsca zdarzenia i tego dnia był wynieść śmieci. Podniósł on, że usłyszał motocykl, a skoro sam jest motocyklistą to zwrócił na niego uwagę. Dalej relacjonował, że motocykl ten przed przejściem zaczął zwalniać, a jedna z dziewczyn, która stała na przejściu wtargnęła na jezdnię.

Wyglądało to tak, jakby nie rozglądała się i nie słyszała głośnego motocykla. Według świadka motocykl był na lewym pasie, a na prawym pasie było jakieś auto, te auto zwalniało, a później tego auta nie widział, prawdopodobnie nie zatrzymało się i pojechało. Jak dziewczyna wtargnęła to auto zatrzymywało się przed przejściem. Widział jak doszło do uderzenia. Według jego obserwacji motocykl hamował, następnie postawiło go na przednie koło, uderzył dziewczynę i poleciał dalej.

Oдноśnie wiarygodności zeznań powyższego świadka Sąd poczynił tożsame ustalenia, jak wobec zeznań świadka K., przy czym świadek ten znajdował się dodatkowo w większej odległości od zdarzenia niż świadkowie przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym, co również mogło utrudnić mu obserwację jego przebiegu. Ponadto opisane przez niego zachowanie pieszej świadczy o tym, iż skupił on na niej swoją uwagę, co wskazuje, iż w tym czasie nie obserwował dokładnie ruchu pojazdów na prawym pasie, w szczególności mając na uwadze, iż przyznawał, iż jadący tym pasem samochód zwalniał, ale nie wie co się z nim stało, wyrażając przypuszczenie, iż nie zatrzymał się i pojechał, co świadczy, iż nie obserwował on dokładnie jego ruchu. Należy też mieć na uwadze, iż świadek ten zna oskarżonego, co również mogło mieć wpływ na treść jego zeznań, w których starał się akcentować okoliczności wpływające na umniejszenie stopnia winy oskarżonego.

P. P. nie był natomiast bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a jego wiedza jest jedynie odbiciem wiedzy świadka M. K. (3). Ponadto złożył on zeznania o małym stopniu szczegółowości i dlatego też nie przyczyniły się one do ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Oдноśnie zeznań świadka E. C. to wskazać należy, że wymieniona nie posiadała informacji istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, nie była bowiem świadkiem wypadku, zeznając jedynie na temat okoliczności w jakich dowiedziała się o wypadku, skutkiem którego była śmierć jej córki M. C..

W sprawie sporządzone zostały również opinie dwóch biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków. Pierwsza wykonana przez mgr inż. B. K. sporządzona jeszcze w toku postępowania przygotowawczego. Druga natomiast wykonana przez mgr inż. W. G., sporządzona w toku postępowania jurysdykcyjnego. Wskazać przy tym należy, że dopuszczając drugą opinię biegłego Sąd miał na uwadze przede wszystkim fakt, że w toku postępowania sądowego materiał dowodowy został poszerzony o dodatkowe dowody, który mogły mieć wpływ na wnioski opinii, jak również z uwagi na uściślenie przez oskarżonego jego wagi w chwili zdarzenia.

Z wniosków końcowych pierwszej z wymienionych opinii wynika, że D. Ż. kierujący motocyklem naruszył obowiązujące zasady ruchu drogowego tj. – zbliżając się do przejścia nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował swego zachowania do sytuacji na drodze, polegającej na tym, że pojazdy jadące prawym pasem ruchu zatrzymały się, aby ustąpić pierwszeństwa pieszym, wyprzedził pojazd jadący prawym pasem ruchu bezpośrednio przed przejściem oraz ominął dwa pojazdy stojące na prawym pasie ruchu, które zatrzymały się w celu ustąpienie pierwszeństwa pieszym stojącym przed przejściem po obu stronach jezdni. Biegły wskazał także, że przyczyną wypadku drogowego było naruszenie obowiązujących zasad ruchu przez D. Ż., pozostawił on przy tym organom procesowym ocenę czy piesza M. C. wchodząc na przejście przyczyniła się i w jakim stopniu do zaistnienia wypadku. Według biegłego kierujący motocyklem uniknąłby wypadku drogowego, gdyby stosował się do obowiązujących zasad ruchu drogowego. Wymieniony podniósł równocześnie, że przedstawiony materiał dowodowy nie pozwala na obliczenie rzeczywistej prędkości motocykla. Biegły podjął się przy tym obliczenia teoretycznej prędkości motocykla w chwili potrącenia pieszej, która jego zdaniem wynosiła około 46-51 km/h, ewentualnie 54-59 km/h. zależnie od miejsca zatrzymania się motocykla, przy czym w tym miejscu zaznaczyć należy, że w tym zakresie z uzasadnienia opinii wynika, że biegły obliczając prędkość przyjął jako masę motocyklisty wartość szacunkową 75 kg, co kwestionował oskarżony w toku postępowania przed sądem.

Drugi z biegłych we wnioskach sporządzonej opinii wskazał, że do kolizji motocykla H. nr rej. (...) z pieszą M. C. doszło na lewym pasie ruchu, w odległości około 15m za (...) i 2m od (...), tj. w środkowej części szerokości pasa ruchu i przejścia dla pieszych. Nadto podał on, że warunki panujące na drodze, umożliwiały wzajemne zauważenie się przez uczestników wypadku, jak i obserwacje zachowania drugiego uczestnika z odległości ponad 100m, tj. nie mniej jak

przez kilka sekund przed kolizją. Według wymienionego pieszka wkroczyła na jezdnię – przejście dla pieszych, gdy motocykl znajdował się od niej w odległości nie przekraczającej 17m, dla prędkości ruchu motocykla przed wypadkiem nie przekraczającej 45 km/h, jaka wynika z analizy materiału rzeczowego dostępnego w aktach sprawy. Tym samym zdaniem biegłego pieszka wkraczając na jezdnię, w odległości nie większej jak 17m, od motocykla nadjeżdżającego ku niej z prędkością do 45 km/h, stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa na drodze. Nadto biegły wskazał, że dostępny w aktach sprawy materiał rzeczowy, zezwala na określenie prędkości ruchu motocykla w chwili kolizji z pieszą, jak i przed wypadkiem, na wynosząca około 39-45 km/h. Brak jest rzeczowych podstaw do wykazania, iż prędkość motocykla przed zdarzeniem przekraczała administracyjne dopuszczalną. Nadto we wnioskach opinii wskazano, że motocykl przed zdarzeniem i w chwili kolizji poruszał się środkiem pasa ruchu, przy czym z przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, wynika obowiązek poruszania się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Dla korzystania z lewego z pasów ruchu zatem prawidłowy tor jazdy odpowiadałby poruszaniu się motocykla, możliwie blisko linii oznakowania poziomego rozdzielającej pasy ruchu. Biegły skonstatował zatem, że zarówno zachowanie pieszej, jak i kierującego motocyklem przed zaistnieniem wypadku było nieprawidłowe. Gdyby nie mniej jak jeden z uczestników zdarzenia dostosował swe zachowanie do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, lub kierujący motocyklem prawidłowo kształtowałby tor ruchu, to do wypadku by nie doszło. Końcowa ocena stopnia przyczynienia się uczestników zdarzenia do zaistnienia wypadku, ma zdaniem biegłego charakter – znamiona rozstrzygnięcia prawnego, w zakresie oceny winy i do takiej oceny uprawniony jest wyłącznie Sąd.

Odnośnie natomiast kwestii zatrzymania się pojazdów na prawym pasie, wskazał, iż wynika to jedynie z dowodów osobowych tj. zeznań A. K., M. S., D. M., których ocena należy do Sądu. W związku z powyższym alternatywnie wskazał, iż zachowanie kierującego polegające na omijaniu samochodu zatrzymującego się przed przejściem i wyprzedzanie samochodu bezpośrednio przed przejściem było zabronione dla kierującego, przy czym niezależnie od przyjętego wariantu jednoznaczne jest, że zachowanie kierującego motocyklem było nieprawidłowe. Przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym zabraniały realizacji manewrów omijania i wyprzedzania, w możliwych przebiegach sytuacji przedkolizyjnej, wynikających z materiału osobowego.

Odnośnie zachowania pieszej M. C. wskazał, iż zachowała się ona nieprawidłowo, miała bowiem nieograniczoną możliwość zauważenia motocykla i obserwacji jego ruchu, a zatem wkraczając na jezdnię stworzyła zagrożenie bezpieczeństwa na drodze, gdyby bowiem należycie obserwowała drogę przed wkroczeniem na jezdnię, stosownie do obowiązku zachowania szczególnej ostrożności to zauważyłaby motocykl znajdujący się niedaleko od przejścia, z prędkości ruchu którego wynikało, że nie zatrzyma się przed przejściem dla pieszych i torem ruchu pieszej.

W obu opiniach biegli w jasny i wyczerpujący sposób, w oparciu o materiał dowodowy sprawy w postaci zdjęć, policyjnego szkicu miejsca zdarzenia oraz dokumentacji związanej z wypadkiem, a także zeznań świadków, a ponadto w oparciu o stosowne wyliczenia, dokonane przy użyciu specjalistycznych procedur badawczych, sformułowali wnioski końcowe.

Sąd uznał obie opinie biegłych za jasne, rzetelne, w pełni wyczerpujące i spełniające wymogi wiedzy, a tym samym stanowiące pełnowartościowy dowód w sprawie. Biegli sformułowane wnioski poparli jasnymi, szczegółowymi i wyczerpującymi wywodami, uzasadniającymi tezy wydanych opinii. Należy też mieć na uwadze, iż ustalenia faktyczne odnośnie prędkości z jaką poruszał się oskarżony oparto o drugą z opinii, jako że została ona wydana na późniejszym etapie postępowania karnego przy pełniejszym materiale dowodowym i tym samym zdaniem Sądu jej wnioski są bardziej miarodajne, zwłaszcza odnośnie uściślenia przez oskarżonego jego ówczesnej wagi. Nie mniej jednak wskazać należy, że z obu tych opinii wynika, jak już wskazano powyżej, że oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i choć pierwszy z biegłych w swojej opinii wskazał treść twierdzeń D. Ź. przesłuchanego jeszcze w charakterze świadka, to później wskazał, iż w zakresie wniosków końcowych opinii twierdzenia te nie były brane pod uwagę, a tym samym brak jest podstaw do podważenia wymienionej opinii z tegoż względu. Ponadto zasadniczo fakt przyjęcia innej wagi oskarżonego nie miał decydującego wpływu na ustalenie wniosków końcowych opinii, które nie wykluczały się wzajemnie, a zwłaszcza w drugiej opinii wskazano, iż ustalenia faktyczne co do zachowań oskarżonego

jak wyprzedzanie i omijanie pojazdów przed przejściem dla pieszych uzależnione były od oceny dowodów osobowych, której dokonać mógł jedynie Sąd.

Sąd podzielił także pozostałe opinie wydane w toku postępowania przygotowawczego tj. opinię sądowo – psychiatryczną, opinię sądowo – psychologiczną oraz opinię z zakresu medycyny sądowej i opinię techniczną. W tym zakresie wskazać należy, że opinie te nie były kwestionowane przez strony postępowania, a ponadto zostały sporządzone przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje zawodowe oraz odpowiadały na zadane pytania, zawierając logiczne i spójne uzasadnienie.

Z opinii z zakresu medycyny sądowej wynika jednoznacznie, że istnieje bezpośredni związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy obrażeniami ciała doznanymi przez M. C. w dniu 27 lipca 2013r. a przyczyną jej śmierci w dniu 09 sierpnia 2013r.

Ponadto Sąd dał wiarę innym dowodom z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w szczególności w postaci protokołu z badania stanu trzeźwości, czy protokołu oględzin, zasadniczo bowiem były to dokumenty urzędowe i zostały one sporządzone przez odpowiednie organy w granicach przyznanych im kompetencji. Ponadto nie budziły wątpliwości zarówno Sądu jak i stron, brak też było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione okoliczności Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a wina jego nie budzi wątpliwości.

Przeprowadzone dowody wskazywały, iż oskarżony w dniu 27 lipca 2013r. o godzinie 12:20 w O. na ul. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując motocyklem marki H. o nr rej. (...) bezpośrednio przed wyznaczonym przejściem dla pieszych na skrzyżowaniu z ul. (...) wyprzedził pojazd jadący prawym pasem ruchu, ominął pojazdy stojące na prawym pasie ruchu, które zatrzymały się celem ustąpienia pierwszeństwa pieszym, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej M. C. przechodzącej przez jezdnię z lewej strony na prawą, czym doprowadził do jej uderzenia, w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy, złamania części twarzowej oraz pokrywy podstawy czaszki, krwiaka nadtwardówkowego, stłuczenia i obrzęku tkanki mózgowej, złamania wyrostka poprzecznego VII kręgu szyjnego, stłuczenia wątroby, co doprowadziło do jej zgonu w dniu 09.08. 2013r., których to zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 177 § 2 kk.

W ocenie Sądu oskarżony umyślnie naruszył przepis art. 26 ust. 1 i 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nieumyślność zachodzi w sytuacji, gdy sprawca narusza zasady bezpieczeństwa nieintencjonalnie, na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. O ile samo spowodowanie wypadku jest zawsze nieumyślne, o tyle naruszenie przez sprawcę zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne. Z umyślnością mamy do czynienia wówczas, gdy sprawca narusza te zasady w sposób świadomy, chcąc tego lub godząc się na to. Natomiast nieumyślność zachodzi w sytuacji, gdy sprawca narusza zasady ruchu drogowego nieświadomie, nie zdając sobie z tego sprawy. Oskarżony niewątpliwie nie miał zamiaru spowodowania wypadku, niemniej w realiach przedmiotowej sprawy podczas przejazdu przed i przez oznakowane przejście dla pieszych powinien zachować szczególną ostrożność, uważnie obserwując jezdnię i pobocze przed jego motocyklem, wjeżdżając na przejście winien mieć pewność, że żaden pieszy nie wchodzi na przejście dla pieszych, zwłaszcza wtedy, gdy inne pojazdy zatrzymały się przed przejściem, przede wszystkim jednak nie powinien wyprzedzać innego pojazdu ani omijać samochodów bezpośrednio przed wyznaczonym przejściem dla pieszych, które to zatrzymywały się właśnie w celu ustąpienia pierwszeństwa osobom pieszym i wjeżdżać na przedmiotowe przejście, co w konsekwencji doprowadziło do zaistnienia przedmiotowego wypadku i zgonu M. C..

W świetle zatem całokształtu materiału dowodowego sprawy Sąd nie podzielił wersji oskarżonego w zakresie tego, że swoim zachowaniem wymieniony nie naruszył zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wymierzając oskarżonemu karę, za czyn, którego się dopuścił Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i obciążające.

Jako okoliczności obciążające Sąd uznał znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu widoczny w rozmiarach wyrządzonej, mając na uwadze tragiczny skutek wypadku jakim była śmierć pokrzywdzonej oraz to, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone m.in. w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Natomiast jako okoliczność łagodzącą Sąd miał na uwadze fakt, iż również pokrzywdzona przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego, nie zachowała bowiem szczególnej ostrożności, przechodząc przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych bez uprzedniego upewnienia się czy jest to bezpieczne, czym naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. art. 13 i 14 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem, że wymieniona miała możliwość zaobserwowania motocykla zbliżającego się do przejścia, co wynika przede wszystkim z zeznań A. K. i M. S. (1). Ponadto z opinii biegłego wynikało, iż wymieniona wkroczyła na jezdnię, gdy oskarżony znajdował się od niej nie więcej jak 17 m, a zatem można uznać, iż wkroczyła na jezdnię bezpośrednio przed pojazdem, gdzie motocyklista miał już znikome szanse na podjęcie jakichkolwiek manewrów obronnych mających na celu uniknięcie uderzenia.

Należało też mieć na uwadze, iż z aktualnej karty karnej oskarżonego wynikało, iż jest on osobą niekaraną.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności, uznając, iż jest ona adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i zawinienia oskarżonego, ponadto realizuje swe cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Uwzględniając treść art. 69 § 1 i 2 kk Sąd uznał, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, jego niekaralność oraz stosunkowo młody wiek dają podstawy do przyjęcia wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej, uzasadniającej przekonanie, iż wymieniony w przyszłości będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa, w związku z czym warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres lat 5 tytułem próby. Sąd miał tu również na uwadze charakter czynu, którego dopuścił się oskarżony, będącego przestępstwem nieumyślnym, co dodatkowo przemawia za przyjęciem, iż oskarżony zasługuje na danie mu szansy powrotu do życia zgodnego z porządkiem prawnym. Ponadto w ocenie Sądu pięcioletni okres próby jest czasem zarówno wystarczającym, jak i niezbędnym dla osiągnięcia wobec oskarżonego zamierzonego efektu wychowawczego kary.

Na podstawie art. 46 § 1 kk mając na względzie złożony przez oskarżycielkę posiłkową wniosek Sąd zobowiązał oskarżonego do zapłacenia na jej rzecz kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia, mając na uwadze doznaną przez wymienioną krzywdę w postaci utraty osoby najbliższej, której to krzywdy niewątpliwie nie sposób oszacować w pieniądzu, niemniej jednak Sąd starał się przy określaniu kwoty zadośćuczynienia dostosować jej wysokość do możliwości zarobkowych oskarżonego, tak, aby zapłata tej kwoty była możliwa do wykonania oraz do stopnia jego zawinienia. Dodać należy, że w przedmiotowej sprawie, gdzie kierujący korzystał z ubezpieczenia OC, krzywdy zostaną również odpowiednio skompensowane poza postępowaniem karnym.

Sąd miał też na uwadze, iż oskarżony jako uczestnik ruchu drogowego naruszył zasady ostrożności i bezpieczeństwa, doprowadzając do tragicznych skutków, dowodząc swoim zachowaniem, że stwarza poważne zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. W tej sytuacji Sąd orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Okres ten zdaniem Sądu jest niezbędny dla przemyślenia przez oskarżonego swojego zachowania jako kierowcy i zdaniem Sądu wyeliminowanie go na taki okres z ruchu drogowego przyczyni się do tego, że wymieniony w przyszłości nie będzie naruszał powyżej wskazanych zasad w ruchu drogowym, pozwalając mu w pełni zrozumieć naganność jego zachowania.

Z uwagi na orzeczenie powyższego zakazu na podstawie art. 43 § 3 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 504 złotych tytułem kosztów za ustanowienia pełnomocnika, natomiast na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, mając na uwadze, że oskarżony stracił pracę i pozostaje na utrzymaniu matki.